№ 83. Łódź. Sroda 24 marca 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk. 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2,25, nekrologi mk. 1.75, zwyczajne 135 fen za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 20 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 15
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Kiedy będzie Konstytucja?

Przed kilkoma dniami Marszałek Sejmu zwrócił się z pismem do Komisji konstytucyjnej, w którem prosi, aby Komisja z całkowicie wypracowanym już projektem Konstytucji Państwa Polskiego przyszła na Sejm w dniu 3 maja b. r. Komisja konstytucyjna odpowiedzi na to pismo jeszcze nie dała.

Wobec tego należy zadać sobie pytanie, czy Komisja żądaniu Marszałka zadość uczyni? Na to pytanie znajdziemy odpowiedź konkretną dopiero wtedy, gdy sobie uprzytomnimy, jak daleko w swych pracach dotychczas Komisja się zaawansowała t. zn. co po dziś dzień zostało już zrobione, a co do zrobienia pozostało.

Przed niedawnym czasem ujrzał światło dzienne druk sejmowy, oznaczony Nr. 1534, a zatytułowany: „Tekst projektu Ustawy Konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalony w drugiem czytaniu przez Komisję Konstytucyjną Sejmu Ustawodawczego". W tym samym czasie ukazało się na półkach księgarskich wydawnictwo kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa p. tyt.: „Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej".

O ile to ostatnie wydawnictwo należy traktować tylko jako szczęśliwy pomysł, skupiający w jednem dziele, w jednej książce wszystkie materjały, do opracowywania naszej konstytucji służące, o tyle to pierwsze — jako wynik prac Komisji konstytucyjnej przez cały czas istnienia Sejmu.

Zajrzyjmy więc do środka tego druku sejmowego, oznaczonego Nr. 1534. Zobaczymy tam, co Komisja dotychczas zrobiła.

W 74-ech artykułach mieści się jej praca. Rozdział I, artykuły 1 i 2, mówi o nazwie państwa polskiego, jego ustroju (rzeczpospolita, a nie monarchja) i o podziale władzy (w myśl zasady Monteskjusza).

Rozdział II, artykuły od 3 do 40 włącznie, mówi o prawach i obowiązkach obywateli i mieszkańców państwa. Rozstrzygnięte tu są zasadnicze kwestje: wolności osobistej, nabycia i utraty obywatelstwa, prawo własności, stosunki narodowościowe i wyznaniowe (zagwarantowane są prawa t. zw. mniejszości narodowych), sprawy szkoły i wychowania, służby wojskowej i t. d.

Rozdział III, artykuły od 41 do 74 włącznie: o władzy ustawodawczej. Rozdział ten był długo omawiany; wywołał on bardzo namiętną dyskusję i był przedmiotem ożywionych sporów. Tutaj rozstrzygnięto sprawę jedno—czy dwuizbowości na niekorzyść kwestji pierwszej.

O składzie więc Sejmu i Senatu jest tu mowa, o czasie trwania obu Izb, sposobie wyborów, kwestji rozwiązania, wzajemnego do siebie stosunku i t. d.

Wyżej wymieniony druk sejmowy wszystkich jednak prac Komisji z zakresu konstytucji nie wyczerpuje. Mówi on tylko o tych działach, które zostały uchwalone w dwu czytaniach.

Tymczasem Komisja ma już poza sobą prawie cały Rozdział IV t. zn. artykułów 28, zawierający cały dział o władzy wykonawczej, a więc o Naczelniku Państwa i o rządzie. Tu już zostały rozstrzygnięte i ustalone kwestje (też bardzo sporne): wyboru głowy państwa, jego kompetencji, stosunku do Sejmu i do rządu, następnie — powoływanie rządu i jego parlamentarnej odpowiedzialności.

Na ukończeniu jest dział, traktujący o Najwyższej Izbie Obrachunkowej. Dnia 23 b. m. będzie zreferowany rozdział „O samorządzie".

Po zreasumowaniu powyższego stwierdzamy, że Komisja konstytucyjna:

1) Już opracowała a) w pierwszem i drugiem czytaniu: wstęp, o prawach i obowiązkach obywateli, o władzy ustawodawczej; b) w pierwszem czytaniu: władza wykonawcza i Najwyższa Izba Obrachunkowa.

2) Ma do opracowania: a) wogóle — o samorządzie, o sądownictwie, o izbach pracy (czego się domagają stronnictwa robotnicze), o zmianie konstytucji, b) w drugiem czytaniu: o władzy wykonawczej i o Izbie Obrachunkowej; c) w trzeciem czytaniu — wszystko.

Z tego konkluzja następująca: najpoważniejsze i najbardziej sporne działy konstytucji zostały już opracowane (inna kwestja jak), pozostały działy mniej ważne, a przynajmniej mniej sporne. Prace idą dużo szybszem tempem.

Mimo to wszystko na 3-go maja gotowi nie będziemy. Dopiero przed ferjami letniemi.

B. F.

Wybory do Rady Miejskiej w Pabjanicach.

W większości swej socjalistyczna dotychczasowa Rada miejska i wyłoniony z niej Magistrat zdały egzamin ze swej niedojrzałości umysłowej i niewyrobienia jej socjalistycznych członków. Pyskacze socjalistyczni, odważni i przemądrzali na wiecach, w życiu praktycznem, w gospodarce miejskiej w Pabjanicach doprowadzili do tak skandalicznych rezultatów, że radni z listy narodowo-robotniczej musieli ustąpić, nie chcąc ponosić odpowiedzialności za hece, tam się odbywające.

W rezultacie Rada miejska rozleciała się jak zgniło, bezwartościowe próchno, a Magistrat z niej wyłoniony urzęduje tymczasowo, dopóki nie powstanie nowa Rada miejska.

Jak się dowiadujemy, wojewoda łódzki wyznaczył dzień zarządzenia wyborów do Rady miejskiej w Pabjanicach na 18 marca, wobec czego zgodnie z art. 28 Regulaminu wyborczego, wybory winny się odbyć 10 kwietnia r. b.

Został już utworzony główny komitet wyborczy, na czele którego stanął sędzia pokoju, p. A. Augustynowicz. Jako członkowie wchodzą pp.: Jan Jankowski, Teofil Piechota, Franciszek Fokczyński, Matys Juljusz, Faust Herman i Debich Bernard.

Lokal głównego komitetu wyborczego mieści się w gmachu Magistratu pokój № 11. Godziny urzędowania codziennie od (15-ej do 19-ej) 8 do 7-ej. W myśl art. 17 Regulaminu wyborczego do Rad miejskich, zapisanie na listę wyborców w Pabjanicach następuje jedynie tylko na żądanie wyborcy, który w tym celu winien zgłosić się osobiście do miejscowego komitetu wyborczego w dniach od 23 do 28-go marca 1920 r. w godzinach od 9 rano do 7 wieczorem. Wyborca winien wylegitymować się dokumentami, stwierdzającymi dostatecznie identyczność, wiek, przynależność państwową, datę stałego zamieszkania w Pabjanicach.

Czynne prawo wyborcze do Rad miejskich w myśl art. 2 Dekretu o wyborach mają obywatele, bez różnicy płci, którzy ukończyli lat 21, posiadają przynależność państwową polską i mieszkają stale w Pabjanicach conajmniej od 6-ciu miesięcy.

Bierne prawo wyborcze posiadają osoby, mające prawo wyborcze czynne, conajmniej 25 lat skończonych i umiejące czytać i pisać po polsku.

Listy kandydatów na Radnych winny być zgłoszone do głównego komitetu wyborczego — nie później niż 2 kwietnia 1920 r. Każda lista musi być podpisana conajmniej przez 60 wyborców, na każdej liście obok nazwisk kandydatów winien być podany ich wiek, zawód i miejsce zamieszkania, a nazwiska kandydatów winny być opatrzone numerem kolejnym, ponadto na każdej liście, jeden z podpisanych wyborców winien być wskazany jako mąż zaufania.

W najbliższym więc czasie Pabjanice będą musiały poraz drugi zdać egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i zrozumienia swoich obowiązków społecznych wobec miasta.

Nie wątpimy, że tym razem klasa robotnicza i inteligencja pracująca pójdą zwartą ławą do urn wyborczych, celem niedopuszczenia do tego, ażeby rządy w mieście zagarnęła bądź klika endecko-paskarska, bądź też hałastra socjalistyczno-komunistyczna.

Są pewne objawy, że do zbliżających się wyborów staną poraz pierwszy komuniści, którzy dotychczas takie wybory bojkotowali. Kto wie, czy się pepesowcy z komunistami podczas wyborów nie połączą.

Tak, czy inaczej, żywioły patrjotyczne i demokratyczne, czy to od maszyn i warsztatów w bluzach robotniczych, czy to od biurek i książek, ująwszy się za ręce uczynią z nowej Rady miejskiej w Pabjanicach naprawdę ciało pracujące i gospodarne, które rządom komunalnym nada charakter szczerze polski i demokratyczny.

Migawki.

Po co on był radnym.

Spotkałem wczoraj pewnego znajomego z Pabjanic. Przed wojną miał sklepik z wodą sodową, naftą i karmelkami z krochmalu, ale zrobił plajtę i zapisał się na agitatora do P. P. S. W czasie ostatnich wyborów do rady miejskiej przeszedł z listy socjalistycznej i omal nie został burmistrzem Pabjanic. Na przeszkodzie podobno jedynie stanęło to, że był.. niepiśmienny.

Zdziwiła mnie mina tego niedoszłego burmistrza. Zwykle pewny siebie, z głową do góry zadartą, z fantazyjnie zawiązanym olbrzymim czerwonym krawatem, przypominającym barwą tłuste jego pijackie nosisko — uosobieniem był zuchwalstwa i temperamentu. Dzisiaj z nosem na kwintę, z głową w dół opuszczoną ledwie włóczył nogami.

— Co wam to, panie Jędrzeju — pytam stroskanego jakąś ciężką depresją.

Spojrzał na mnie bezbarwnemi oczyma.

— A cóż to, niby pan nie wie, że nas już „rozwiązali"?

— Aha, niby radę miejską pabjanicką?

— A no!

— Cóż robić! Wszystko ma swój koniec!

— Łatwo panu tak mówić, jak pan nie był radnym! A z czego to człowiek będzie żył!

— No, przecież znów będą wybory, wiese, znów pana w partji na radnego postawią..

— Psiakrew! cholera mi tam z tego! — zaklął paskudnie pan Jędrzej. — A zmarnowany czas dotychczas w radzie miejskiej to nic? A kto mi zwróci te miesiące, com je na darmo przetrantolił w ratuszu!

— Jakto! Przecież chyba nie na darmo!

— Co się pan zna na tem, mój panie — odparł z lekceważeniem. — Nasz towarzysz Makowski, co był burmistrzem, to przynajmniej zrobił interes na radzie miejskiej i dostał synekurę w Poznańskiem. A ja, ledwiem sobie zaczął wyrabiać stosunki, znajomości, tylko mi jeszcze parę miesięcy radziectwa było potrza a jużbym se też chycił jaką tłustą posadzinę — i maszi djabli nadali z tem rozwiązaniem rady miejskiej.

Wziął mnie pod ramię i poufnie zapytał:

— Powiedz pan, czy to nie świństwo ze strony rządu?

— Ojoj! jeszcze jakie?

— I czy życie nie jest choleryczne?

— Pewno, że jest!

— No widzi pan! Chodźmy tu na róg do knajpki...

A że nie miałem ochoty do knajpki, zostawiłem p. Jędrzeja sam na sam z jego zmartwieniem!

—o—

Samoobrona lokatorów.

Onegdaj odbyło się w lokalu Stowarzyszenia „Lokator“ zebranie lokatorów i delegatów różnych stowarzyszeń społecznych z przedstawicielami miejskiego urzędu mieszkaniowego. Przewodniczył dr. Mierzyński, który jednocześnie zreferował sytuację obecną w zakresie najżywotniejszych interesów lokatora.

Referent omówił podjęte przez właścicieli domów starania w stolicy w celu wyjednania rewizji ustawy o ochronie lokatorów; opracowany został nowy projekt tej ustawy dla przeforsowania w Sejmie ustawodawczym, projekt, który godzi w najżywotniejsze interesy ogółu lokatorów. Dla tego jest niezbędnem, aby lokatorzy zorganizowali należytą obronę praw swych przy rozpatrywaniu nowego projektu ustawy.

W dyskusji nad przedmiotem przemawiał w pierwszym rzędzie dr. Grinberg, który w dłuższem przemówieniu zapoznał zebranych z obecnym stanem sprawy mieszkaniowej w ogólności, oraz z panującemi stosunkami mieszkaniowemi w Łodzi.

Następnie zabierali głos delegaci Związków Zawodowych pp. Derdoń, Różycki, przewodniczący dr. Mierzyński i inni, którzy wyjaśnili, iż zbyt krótki termin nie pozwolił sprawy tej omówić na zebraniach zarządów poszczególnych związków i zrzeszeń i dla tego krępują się w powzięciu ostatecznych decyzji.

Wkońcu powstał wniosek zwołania wiecu lokatorów i w tym celu zaprojektowano wybór komisji wiecowej, która pod egidą Stowarzyszenia „Lokator“ zajmie się zwołaniem wiecu.

Wreszcie uchwalono zebrać się w tych dniach powtórnie w liczniejszem gronie dla powzięcia ostatecznych uchwał.

Jak widzimy zatem, akcja w kierunku samoobrony lokatorów przed zakusami kamieniczników jest w toku. Należy nadal wytężyć wszystkie siły, aby przeciwstawić się zbytnim apetytom właścicieli domów. (w)

W sprawie podwyżek dla pracowników miejskich.

(k) Wczoraj odbyła się w Magistracie konferencja w sprawie nowych żądań ekonomicznych, wysuwanych przez urzędników i robotników miejskich. Ze strony Magistratu obecni byli pp. wiceprezydenci Paterson i Wojewódzki. Pracowników reprezentowali delegaci związków zawodowych urzędników i robotników. Robotnicy żądali płacy 60 mk. dziennie. Po długiej i wyczerpującej dyskusji przyjęto wniosek Magistratu, zapewniający stałym robotnikom płacowym 50 mk. dziennie, zatrudnionym zaś przy robotach publicznych 40 mk.

Zamiast proponowanej przez urzędników pensji minimalnej klasa V 1400 mk. przyjęto jako minimum 1300 mk., przyczem odpowiednio (100 do 125 mk. na klasie) zmniejszono żądane stawki dla klas innych. Obarczeni rodziną otrzymywać będą dodatkowo po 100 mk. miesięcznie na dziecko. Podwyżka pensji liczy się od 1 marca. Delegaci związków zawodowych wyrazili na powyższe warunki swą zgodę, zastrzegając sobie jednak, iż głos decydujący w sprawie przystania na warunki ewentualnie ich odrzucenia będą miały ogólne zebrania związków zawodowych.

—o—

Z Rady Miejskiej.

E... konfliktu. Zniesienie tanich obiadów. Święcone w szpitalach. Podwyżka opłat za leczenie. Rada Wojewódzka. Pożyczka od rządu.

Początek wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej zajęła, stale wypływająca na porządek dzienny, sprawa wydziału zdrowotności. Odczytano skargę chorych na złe odżywianie, poczem obszerny list d-ra Koziołkiewicza, który potwierdza słuszność skarg i stwierdza winę administracji szpitalnej—poczem sprawa wędruje do komisji.

Dziwić się należy, że sprawa ta przez prezydjum Rady jest stale na forum sali wywlekana, zamiast przyspieszenia rozpatrzenia jej przez odnośną komisję i wiedy dopiero zakończenia jednym zamachem z temi nieustannemi interpelacjami, oświadczeniami itp.

Z wniosków konkretnych uchwalono znieść wydawanie tanich obiadów, do których zarząd z miasta dopłacał po 23 fen.; postanowione natomiast utrzymać wydawanie obiadów bezpłatnych — przez wydział dobroczynności—oraz obiadów, koszty których przez konsumentów całkowicie są pokrywane.

Na wniosek Magistratu, Rada uchwaliła wyasygnować dorocznym zwyczajem mk. 18,000 — na polepszenie pożywienia chorym i personelowi szpitali miejskich z okazji świąt Wielkiejnocy, licząc dodatkowo na 2 dni świąt po mk. 20 na osobę.

Przyjęto również wniosek Magistratu, dotyczący podwyższenia z dniem 1 marca r. b. opłat za leczenie chorych w szpitalach miejskich na ich koszt własny, z poprawką, iż podwyżka nie rozciąga się na osoby, które już należność za leczenie uiściły.

Na porządku dziennym była również sprawa wyboru przedstawiciela do Rady Wojewódzkiej.

P. P. S. — składa oświadczenie, że samorząd w Radzie tej będzie tak znikomo reprezentowany, że zakres działalności R. W. jest nader szczupły i nie posiada ona prawa głosu decydującego, że skład jej jest ściśle biurokratyczny i pozbawiony zasad demokratycznych—proponuje więc r. Rapalski, w imieniu swej frakcji, uchylenie się Rady Miejskiej od wyboru. Wniosek ten większością głosów został przez Radę przyjęty.

Na zakończenie posiedzenia, Rada w drugiem czytaniu powzięła uchwałę, co do zaciągnięcia, omawianej już w poprzednim tygodniu, półmilijonowej pożyczki rządowej na roboty publiczne.

O godz. 9 posiedzenie zamknięto.

—o—

Sprawy robotnicze.

U robotników miejskich.

Onegdaj w lokalu Polskich Zw. Zaw. przy ul. Głównej № 31 odbyło się nadzwyczajne zebranie robotników miejskich. Debatowano nad sprawą żądań z dnia 21 lutego i odpowiedzią Magistratu. Na wystawione wówczas żądania o podwyższenie wynagrodzenia robotnikom miejskim z 30 marek dziennie o 100 proc. Magistrat nadesłał odpowiedź odmowną, zaznaczając, że pod uwagę może brać jedynie podwyższenie wynagrodzenia z 30 na 40 mk. dziennie.

Pomimo wszelkich względów zebrani postanowili od swoich żądań nie odstępować, chociażby przyszło się uciec do natychmiastowego strajku. W tym celu wybrano delegację z poszczególnych oddziałów do przeprowadzenia pertraktacji i komisję do regulowania płacy podług cen rynkowych artykułów pierwszej potrzeby.

Pozatem robotnicy domagają się zniesienia kooperatywy magistrackiej przy ul. Targowej, chwilowego wstrzymania potrąceń udzielonej w miesiącach zimowych zaliczki robotnikom ziemnym i jednego dnia płatnego urlopu za każdy przepracowany miesiąc.

Zebranie w fabryce Allarta.

W niedzielę odbyło się zebranie robotników fabryki „Allart i Rouseau“. Referował ob. Młotecki. Robotnicy fabryki żądają:

1) Wypłacenia zapomogi 200 mk. 2) uruchomienia fabryki, 3) nieprzyjmowania obcych robotników, 4) doktora i lekarstw, 5) uznania wybranych delegatów: Bochniaka, Jaraszewskiego, Urbaniaka, Gajewskiego i Balczerskiego.

—o—

W sprawie młyna Rattnera.

Od grupy kontrolerów młyna Rattnera otrzymujemy następujące oświadczenie:

Wiadomości podane w miejscowych pismach „Pracy“, „Głosie Polskim“, „Freie Presse“, „Lodzer Volksblatt“ z dnia 3 b. m. o nibyto czynionych nadużyciach w młynie Rattnera, są z gruntu fałszywe i bezpodstawne i tendencyjnie godzą w dobre nasze imię. Nadużyć żadnych w młynie nie było, co wykazało również dokonane przez miarodajne czynniki śledztwo. Deputatów, prócz umową zawarowanych, większych nikt nie pobierał i nie pobiera. Sprawę powyższą oddaliśmy w ręce prokuratorji, w celu pociągnięcia autorów wyżej wspomnianej wzmianki do odpowiedzialności sądowej za rzucenie potwarzy oszustwa i złodziejstwa.

Kierownik: *T. Myszkorowski*
Kontrolerzy: *M. Szwarc, Fr. Pawlak, J. Cepowski, L. Tyll.*

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

24 Środa

Dziś Szymona
Jutro Zwiastowanie NMP
Wschód słońca, 5 m. 56
Zachód „ 6 m. 18
Wschód księżyca 7 m. 43
Zachód „ 11 m. 43

Wspominki historyczne.

24. III. 1794. Kościuszko składa na rynku krakowskim uroczystą przysięgę, że powierzonej mu władzy „na niczyj prywatny ucisk nie użyje, lecz jedynie jej dla obrony granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności“ używać będzie.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Klub Radykalnej inteligencji.

Zebranie dyskusyjne Klubu Radykalnej inteligencji odbędzie się dnia 25 b. m. o godz. 5 p. p. (Przejazd 1).

Porządek dzienny następujący: 1) Zagajenie, 2) Rola inteligencji przy odbudowie Państwa Polskiego, 3) Dyskusja, 4) Sprawy organizacyjne, 5) Wolne wnioski.

Ze Związku szewców i kamaszników.

Polski Związek Zawodowy szewców i kamaszników zwołuje ogólne zebranie członków na 28 marca o godz. 3 po poł. w lokalu Polsk. Zw. Zaw., Główna 31, w sprawach bardzo ważnych (dotyczących egzystencji związku).

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ Wandy Siemaszkowej.

Dziś Teatr Polski daje dramat Sudermana „Gniazdo rodzinne“, w którym wystąpi gościnnie znakomita artystka p. W. Siemaszkowa.

Dochód przeznaczony na święcone dla żołnierza.

Jutro, jako w dzień świąteczny dane będą dwa widowiska: po poł. o g. 3-ej ukaże się „Podróż po Warszawie“, wieczór zaś o godz. 7 „Zaczarowane koło“.

Premjerę dramatu St. Żeromskiego „Ponad śnieg“ naznaczono na sobotę 27 b. m. Bilety są już w rozsprzedaży.

Wielki wieczór wokalno-dramatyczny.

W niedzielę dn 28 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w Polsk. Zw. Zaw., Główna № 31, Dzielnica Wodna NZR. urządza wielki wieczór wokalno-dramatyczny z zaproszonemi siłami artystycznemi, na który złożą się: część I „Skazaniec“ dramat w 1 akcie, część II dział koncertowy, część III „Podejrzana osoba“ komedja w 1 akcie.

Z kina teatru „Nowości“.

Teatr świetlny „Nowości“ demonstruje współczesny dramat życiowy, osnuty na tle życia Warszawy „Studenci“. Święci on wielki tryumf. Wyjątkowa treść dramatu łącznie ze znakomitą grą artystów polskich oraz przepyszna wystawa, stanowią magnes, przyciągający tłumy publiczności. Rolę główną interpretują pp. Pola Negri, Mia Mara, Józef Węgrzyn, Halina Bruczówna, Rafaela Bończa, Kazimierz Junosza-Stępowski, Władysław Grabowski, budzą również malownicze zakątki Warszawy, które na obrazie tym są doskonale uwydatnione. Musimy podkreślić, że kino-teatr „Nowości“ dzięki doskonałemu kierownictwu i doborze obrazów, zdobywa sobie naczelne miejsce w naszym grodzie.

Odczyty.

Dnia 25 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu Klubu NZR (Piotrkowska 91) odbędzie się odczyt: „Ideowe podstawy programu NZR“. Po odczycie dyskusja. Wstęp dla członków.

Koledzy, stawcie się licznie!

Odczyt — Dzielnicy Górnej.

W czwartek dn. 25 o g. 4 w lokalu Klubu dzielnicowego (Kątna 2) odbędzie się odczyt: „Początki ruchu współdzielczego w Anglji“.

Koledzy, stawcie się licznie!

Odczyt o Litwie.

Staraniem łódzkiego Koła Tow. Naucz. Szkół Srednich i Wyższych odbędzie się dn. 24 bm. o g. 7 wiecz. w Sali Koncertowej niezwykle interesujący i aktualny odczyt prof. dr. W. Olszewskiego pt. „Litwa dziś i w zaraniu dziejów.

—o—

Z miasta.

Znów szacowanie strat wojennych.

(k) Starostwo łódzkie rozesłało do wszystkich wójtów gmin, oraz do burmistrza m. Zgierza okólnik, zawiadamiający, iż na skutek rozporządzenia Głównego Urzędu Likwidacyjnego ustanowione zostały Komisje szacunkowe, których zadaniem jest ustalenie i oszacowanie strat, spowodowanych bezpośrednio przez wypadki wojenne w majątku obywateli Państwa Polskiego.

Do zgłaszania strat uprawnieni są poszkodowani obywatele polscy, którzy ponieśli straty z następujących tytułów: 1) z tytułu rekwizycji lub kwaterunku, kontrybucji i t. p., 2) konfiskat, zarządzonych w okresie wojennym przez wojska lub władze cywilne, 3) z powodu bezpośrednich działań wojennych armji niemieckiej, austrjacko-węgierskiej lub rosyjskiej w strefie bojowej, 4) z powodu ewakuacji, przymusowego zarządu lub przymusowych umów; 5) wskutek kradzieży, rabunku i t. p. o ile stwierdzony zostanie bezpośredni związek z wydarzeniami wojennemi, 6) z po-

wodu niewiszczenia zaległych należytości, wypływających ze stosunku służbowego, z kontraktów dostawy lub najmu, zawartych z byłemi władzami okupacyjnemi.

Poszkodowani z powiatu łódzkiego zgłaszać winni swe straty do Komisji szacunkowej w Łodzi (ul. Południowa nr. 28) najpóźniej do dnia 1 czerwca r. b.

Podwyższenie opłat w szpitalach miejskich.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej podwyższono opłaty w szpitalach miejskich za leczenie chorych na koszt własny — w klasie III do mk. 27.50 dziennie od chorego wewnętrznie i do marek 32.50 za chorego chirurgicznego. W klasie drugiej opłata wynosi mk. 37 dziennie w pokoju 2-osobowym i mk. 50 w pokoju w 1-osobowym, przyczem za środki opatrunkowe pobiera się po marek 100 od osoby.

Stawki powyższe obowiązują od dnia 1 marca r. b.

Radogoszcz na flotę i na żołnierza polskiego.

(w) Na ostatniem zebraniu gminy Radogoszcz pod Łodzią, na wniosek przewodniczącego, wójta gminy Walczaka, Rada gminna uchwaliła zbiórkę składek na flotę polską. Wójt gminy z własnych funduszów ofiarował 500 marek. Utworzono komitet, który zajmie się zbieraniem dobrowolnych ofiar na ten cel.

Nadto odbyła się jednoczesna kwesta na święcone dla żołnierza polskiego, której rezultatem było zebranie kilkunastu kóp jaj i zapasu suszonych wędlin dla wysłania na front.

Potwierdzenie oficjalne wiadomości o zniesieniu ograniczeń kolejowych.

Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że w nocy z dnia 25 na 26 b. m. przywrócony będzie na kolejach ruch osobowy i zniesione będzie żądanie przepustek. (PAT.)

Gruźlica się wzmaga.

(r) Ostatnia statystyka dyrektora urzędu zdrowia wykazuje, że w czasie od 14 do 20 b. m. zmarło w Łodzi na choroby zakaźne ogółem 61 osób, w czem aż 52 na gruźlicę.

Ten wróg proletarjatu znów podnosi łeb!

Pracownicy [illegible] plebiscyt.

Polski związek zawodowy pracowników Hotelowych, Kąpielowych i pokrewnych zawodów, złożył na plebiscyt G. Śląska 50 Mk. jako karę R. Wiznera.

Radogoszcz chce połączenia z Łodzią.

(r) Rada gminna uchwaliła wystąpić do Ministerjum aprowizacji z podaniem o przydzielenie gminy—pod względem aprowizacyjnym — do miasta Łodzi, z tych względów, iż Radogoszcz stanowi przedmieście Łodzi i zamieszkane jest głównie przez ciężko pracującą ludność robotniczą.

Z plantacji miejskich.

(w) Korzystając z ciepłej pory, Wydział plantacji miejskich pośpiesznie porządkuje ogrody Sienkiewicza i Ks. Poniatowskiego, w których pracuje po kilkudziesięciu robotników, przy czyszczeniu kwietników i zieleńców.

Oddział pocztowy w Rudzie Pabjanickiej.

(r) W czwartek t. j. jutro o godz. 12 w poł. odbędzie się w Rudzie Pabjanickiej poświęcenie i otwarcie oddziału pocztowego, powołanego do życia w Rudzie staraniem zarządu stowarzyszenia właścicieli nieruchomości chrześcjan tamtejszych.

Nowe umundurowanie policji.

(w) Przyznana została nowa forma umundurowania policji państwowej, mianowicie mundury granatowe kroju frencza z wypustkami niebieskiemi. Na kołnierzach palmy, a na rękawach paski srebrne. Czapki granatowe z srebrnym paskiem, białym orłem i 4-o ramiennym bączkiem.

Szeregowcy będą mieć kolejne numery na kołnierzach i czapkach. Oznaki szarż na kołnierzach i rękawach.

Jeńcy ze wschodu.

(w) Wczoraj przejechało przez Łódź — w drodze do obozów — kilka tysięcy jeńców bolszewików.

Ludzie ci, strasznie wynędzniali, obdarci i bez obuwia, wzbudzali litość przechodniów swym smutnym wyglądem.

Proletarjusze polscy!

Piszcie do „Pracy" o swoich sprawach i bolączkach!!!

Z Sejmu.

WARSZAWA, 23 marca. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu po odczytaniu interpelacji, Izba przystępuje do rozpraw dalszych nad ubezpieczeniem Sejmu.

P. de Roset zwraca się do Minist. ochr. pracy, że za czasów rosyjskich istniały przepisy, na mocy których fabrykanci byli obowiązani do dostarczania szpitali dla swych robotników.

Obecnie zabiera się fabrykantom gotowe szpitale i psuje się stosunki sanitarne już uregulowane.

Przedstawiciel Min. ochrony pracy, Turowicz oświadcza, że przyjęto za podstawę organizację terytorjalną. Również szło o to, aby ustawa obejmowała jaknajszersze koła. Wprowadzenie samej ustawy napotykać będzie na liczne trudności. Rząd przewidując je, postanowił naprzód zorganizować parę wzorowych instytucji, gdzie wychowywałoby się pracowników dla innych zakładów. W najbliższym czasie będzie możliwem otwarcie kasy chorych w Warszawie.

Marszałek oświadcza, że rozprawa ogólna jest wyczerpana. W międzyczasie wpłynął wniosek p. Suligowskiego o ograniczenie tej ustawy, rozciągnięcia jej wyłącznie tylko na robotników miejskich. Celem przeprowadzenia w tej formie ustawy, p. Suligowski proponuje odesłanie jej do odpowiedniej komisji. Przeciwko temu występuje p. Waszkiewicz, uważając, że odesłanie do komisji ustawy byłoby w obecnej chwili zupełnem jej pogrzebaniem.

Marszałek poddaje wniosek p. Suligowskiego pod głosowanie:

Wniosek upada.

Marszałek oświadcza, że dalsza dyskusja w tej tak ważnej sprawie odbędzie się dopiero po świętach, a to z tego powodu, że tak ważnej sprawy nie można załatwiać na kolanie. Ażeby tedy dać posłom sposobność do przemyślenia całej ustawy, odracza się rozprawę szczegółową na czas poświąteczny.

Izba przystępuje do projektu ustawy o przedsiębiorcach, trudniących się czynnościami bankierskiemi.

Sprawę referował p. Adam. Zauważa on, że rozmnożyła się u nas obecnie spekulacja walutowa. Ogniskiem spekulacji są przedewszystkiem domy bankierskie, których właściciele uprawiają na giełdzie grę szkodliwą dla interesów państwa polskiego.

Przedłożony przez Min. skarbu projekt ustawy zmierza do celów powyższych drogą prowadzenia systemu koncesjonowania domów bankowych.

P. Hirszhorn występuje w obronie domów bankowych i kantorów, twierdząc, że są one również potrzebne, jak sklepy.

Izba przystąpiła do głosowania. Ustawę przyjęto en bloc.

Izba przystąpiła następnie do ogólnych rozpraw nad sprawozdaniem komisji rolnej o projekcie ustawy o likwidacji serwitutów w byłej Kongresówce, wypracowanej przez główny urząd ziemski.

Na tem rozprawy odroczono do jutra.

Ofensywa bolszewicka załamuje się na całej linji!

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 23 marca.

Nieprzyjaciel ponowił zacięte ataki na całej rozciągłości odcinka poleskiego, szczególnym uporem uderzając na Sieliszcze wzdłuż linji kolejowej Rzeczyca, Kalenkowicze i na wieś Chabnoje. Po kilkugodzinnych walkach wszystkie ataki zostały odparte.

Na Wołyniu bolszewicy w dniu wczorajszym po długiem przygotowaniu artyleryjskiem przeszli do ataku na linję rzeki Słuczy między Ostropolem a Lubarem. Uporczywe usiłowania sforsowania rzeki powtarzające się kilkakrotnie, zostały udaremnione przez męstwo naszych żołnierzy i energicznie przeprowadzone manewry.

Na odcinku Zwiahla nieprzyjaciel wyczerpany poprzednimi bezowocnemi atakami ograniczył się do ostrzeliwania ogniem artylerji naszych pozycji, usiłując równocześnie zaskoczyć kawalerją wysunięte nasze placówki. Na przedpolu Olewska trwają zacięte walki z nacierającemi kolumnami bolszewickiemi.

Również na Podolu ataki bolszewickie trwają. Na odcinku Latyczowa po ich odparciu oddziały nasze przeszły do kontrataków. Zdobyły kilkanaście karabinów maszynowych i wzięły znaczną ilość jeńców. Również udaremnione zostały ataki nieprzyjacielskie na Karaczyjowce i Nową Uszycę.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, pułkownik.

Atak endecji i moskalofilów na urzędników M. S. Z.

WARSZAWA 23 marca (PAT). Wśród interpelacji, ogłoszonych na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, znajduje się interpelacja p. Władysława Dąbskiego i tow. ze związku ludowo - narodowego w sprawie frondy urzędników w Min. spraw zagranicznych. Interpelanci powołują się na głosy prasy i przytaczają, że owa fronda prowadziła już walkę z różnemi gabinetami, a teraz prowadzi z obecnym gabinetem, myszkowała ona dotychczas po różnych pismach, a teraz za pomocą kapitałów, dostarczonych przez najbardziej skompromitowanych germanofilów obok byłej emigracji petersburskiej przeprowadziła przewrot redakcyjny i wydawniczy w „Kurjerze Polskim".

W każdem państwie fronda taka doprowadziłaby do dymisji tych urzędników, którzy w niej biorą udział. Jakąż gwarancję ma rząd, że jego archiwa będą teraz dobrze strzeżone lub, że jego dyrektywy będą ściśle wykonywane. Gdy korespondenci pism zagranicznych zasięgają opinji w Min. spraw zagranicznych, urzędnicy owi wskazują im pisma opozycyjne jako źródła informacji.

(Już od dłuższego czasu czarna mafja endecka, złożona z dawnych moskalofilów i carskich sługusów usiłuje, dotychczas bez skutku, opanować Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Świeżo mamy w pamięci nikczemną i łajdacką intrygę, jaką ci wyuzdani aferzyści ukuli przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Patkowi, którego demokratyzm i liberalizm jest im solą w oku.

Gdy ta bomba nie odniosła skutku, macherzy Dmowskiego znaleźli nowy sposób. Tych urzędników M. S. Z., którzy nie chcą iść pod komendę endeków, obrzuca się błotem i oszczerstwami, zarzuca im się niemieckie sympatje i, co gorsza, posądza się o katanie swego honoru gadzinowymi funduszami!

Jest to znana metoda endeckiej reakcji, że przeciwników swoich, że żywioły demokratyczne zwalcza się przy pomocy nikczemnych oszczerstw.

Ale, czekajmy końca tej zabawy! — Przyp. red.)

—o—

Gwałty czeskie na Śląsku Cieszyńskiem.

FRYSZTADT, 23 marca. (PAT.) — W Rychwałdzie przygotowują czesi nowy zamach na polski stan posiadania, a mianowicie chodzi o urząd parafjalny. Urząd parafjalny otrzymał od komisji administracyjnej polecenie, aby wszelkie obrzędy kościelne odbywały się tylko po czesku, a równocześnie zakazano odprawiania nabożeństw polskich. W razie niezastosowania się do tego zarządzenia, urząd nie bierze na siebie odpowiedzialności za następstwa, jakieby to mogło za sobą pociągnąć.

Gniezno na flotę polską.

POZNAŃ, 23 marca (PAT) Rada miejska w Gnieźnie na posiedzeniu w dniu 11 b. m. uchwaliła, jak donosi „Kurjer Poznański", przeznaczyć na fundusz narodowy celem stworzenia polskiej floty wojennej i handlowej 20000 marek.

W sprawie Spisza i Orawy.

CIESZYN, 23 marca (PAT) Międzynarodowa komisja plebiscytowa wydała komunikat, w którym, celem usunięcia wątpliwości co do sprawy ewakuacji Spisza i Orawy przez wojska czeskie, podaje: 1) Obszary plebiscytowe Spisza i Orawy będą opróżnione przez wojska czeskie i zajęte przez wojska koalicyjne. 2) Międzynarodowa komisja przez swoją delegację podejmie administrację tych obszarów aż do ukończenia plebiscytu.

Z walki o Górny Śląsk.

SOSNOWIEC 23 marca (PAT). „Sztuczne bezrobocie na Górnym Śląsku". Pod tym tytułem zamieszcza „Gazeta Ludowa" w Katowicach wiadomość, że hakatystyczni pracodawcy na Górnym Śląsku wydalają Górnoślązaków, a na ich miejsce gdzie tylko możliwe, sprowadzają Niemców z głębi państwa. Między innymi w ostatnich dniach z największych na Górnym Śląsku warsztatów kolejowych w Gliwicach wydalono 150 robotników.

Jest to jeden ze sposobów walki hakatystycznej o Górny Śląsk.

Poseł Reger o Śląsku Cieszyńskim.

WIEDEŃ 23 marca (PAT). „Wiener „Allgemeine Zeitung" zamieszcza wywiad z posłem Regerem w kwestji Cieszyńskiej. P. Reger przedstawił gwałty, dokonywane na ludności polskiej przez Czechów i zakończył oświadczeniem, że mimo terroru ludność polska oczekuje spokojnie rezultatu plebiscytu, ponieważ słuszność jest po naszej stronie.

Zawieszenie bolszewickiego pisma żydowskiego.

WARSZAWA 23 marca. (PAT). — Z decyzji sądu okręgowego w Warszawie dnia 8 marca rb. na zasadzie artykułu 29 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych władze administracyjne zawiesiły czasopismo żargonowe „Lebens Fragen" aż do czasu rozpoznania sprawy przez sąd.

Nadużycia poborowe w Lublinie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 24 marca W Lublinie wykryto wielkie nadużycie poborowe. Udało się stwierdzić nieprawne uwolnienia popisowych. Z powodu tego aresztowano kilkadziesiąt osób cywilnych, przeważnie żydów. Wszystkie zwolnienia wojskowe, licząc od marca, mają być unieważnione.

Bunt więźniów w Tomaszowie lubelskim.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 23 marca. W Tomaszowie lubelskim wybuchł bunt więźniów. 30 więźniów rzuciło się w miejscowym więzieniu na dozorców. Wynikła strzelanina: jednego więźnia zabito, kilku więźniów uciekło. Bunt stłumiono.

Zaburzenia w Gdańsku.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 24 marca W Gdańsku miały miejsce bójki marynarzy angielskich z niemieckimi. Starcia wywołali pijani marynarze angielscy. Kilku z nich aresztowano.

Górnicy westfalscy do pracy w Zagłębiu Dąbrowskim.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 24 marca. W związku ze strajkiem w Zagłębiu Dąbrowskiem, który faktycznie nie objął wszystkich kopalń, korespondent „Pracy" dowiaduje się, że na żądanie Polskiego Zjednoczenia Zawodowego — oddziału górników—w tych dniach ma przybyć do Zagłębia pierwsza partja górników westfalskich, przebywających obecnie w Poznańskiem. Mają oni zastąpić strajkujących komunistów w razie eżeli nie wrócą oni do pracy.

Przeciw rugom robotników rolnych w Wielkopolsce.

(Od własnego koresp.).

Przybyła do Warszawy delegacja Polskiego Zjednoczenia Zawodowego oddziału robotników rolnych w Poznańskiem; na czele delegacji stoi red. Wachowiak i prezes Leśniewski.

Celem ich przyjazdu jest sprawa rugów robotników rolnych w Poznańskiem, co wywołuje groźną sytuację. Wydaleni robotnicy rolni nie chcą się usuwać z folwarków, ziemianie zaś nie chcą z robotnikami pertraktacji. Jutro delegacja będzie przyjęta przez prezydenta ministrów, któremu ma wyłuszczyć stan zatargu między robotnikami rolnymi a ziemianami.

Z Niemiec rewolucyjnych

Znów chwilowy spokój.

NORDEICH 23 marca. (PAT). Radjo pozn. W myśl kompromisu zawartego z komisarzem generalnym, strajk robotników kolejowych został zakończony. Ruch kolejowy częściowo podjęto. W niedzielę rano rozpocznie się praca na poczcie. Ruch telefoniczny podjęty. Po zapanowaniu porządku zostanie zniesiony stan wyjątkowy.

Członkowie parlamentu i rządu przybyli w niedzielę do Berlina. Oddziały wojskowe wysłane do Deberitz. Strajk tramwajowy trwa jeszcze ponieważ pracownicy chcą uzyskać jaknajlepsze warunki poprawy ich bytu.

W mniejszych fabrykach rozpoczęto już pracę. Strajk generalny można uważać jako zakończony.

W środę zbierze się zgromadzenie narodowe. Na prowincji naogół panuje również spokój tylko okolice nadreńskie znajdują się w ręku niezawisłych socjalistów i komunistów, lecz i tam wnet spokój powróci.

Rząd począł oczyszczać administrację żywiołów, które przyłączyły się do akcji Kappa. Dzienniki jeszcze nie wychodzą, ale ukażą się we wtorek rano

WIEDEN, 23 marca (PAT). WBK. donosi z Hamburga: Ruch kolejowy i pocztowy został na nowo przywrócony. Między niezawisłymi socjalistami a socjalistami większości wybuchł konflikt z powodu zabrania broni robotnikom. Niezawiśli proklamowali ponownie strajk generalny. W okolicy Altony uzbrojone bandy napadły na 3 dworce podmiejskie.

Ruch strajkowy.

GDANSK, 23 marca. (PAT) „Danziger Zeitung" donosi z Berlina: Ruch strajkowy w Berlinie zradykalizował się z powodu proklamacji strajkowej niezawisłej centrali strajkowej. Radykalizm ten ujawnia się szczególnie u tremwajarzy berlińskich. Domagają się oni między innymi objęcia ruchu przez rewolucyjne rady fabryczne i wydalenia wszystkich reakcyjnych urzędników. Z powodu strajku gazownia i elektrownia nie funkcjonują wcale.

Dymisja Noskego.

BERLIN, 22 marca. (PAT) Dymisja Noskego została przez prezydenta Rzeszy przyjęta.

Rozruchy w całych Niemczech.

BERLIN, 22 marca. (PAT) Na pierwszy plan wysuwają się wydarzenia w zachodnich obszarach Niemiec. Uzbrojeni robotnicy wyparli w wielu miejscowościach wojsko rządowe po zaciętych walkach. W całym szeregu miejscowości władza przeszła w ręce rad robotniczych. Ruch ten rozszerza się na północ i północny zachód. Wszędzie toczą się zacięte walki. Po obu stronach jest wielu rannych i zabitych. W Lipsku toczą się walki na barykadach.

—o—

Zamach komunistyczny w Gdańsku.

GDANSK, 23 marca. (PAT) Wczoraj obiegały tu pogłoski o zamachu, zamierzonym przez komunistów i niezawisłych socjalistów. Z tego powodu wszystkie gmachy publiczne znajdowały się pod silną strażą. Również i komenda wojsk okupacyjnych poczyniła ze swojej strony odpowiednie kroki.

Litwinow o Imperjalizmie... polskim!

PARYZ, 23-go marca. (PAT) Havas. Kopenhagski korespondent „Petit Parisien" miał wywiad z Litwinowem.

Litwinow oświadczył, że rząd sowietów gotów jest przystąpić do rozbrojenia z chwilą, gdy się nie będzie czuł zagrożonym. Jedynem niebezpieczeństwem wojskowem dla Rosji jest imperjalizm polski. Sowiety zaofiarowały Polsce pokój, lecz nie dopuszczą do inkorporacji terenów, zamieszkanych przez ludność niepolskiego pochodzenia.

Indje popierają ruch turecki.

LJON, 23 marca (PAT). Radjo warsz. „Petit Parisien" otrzymał depeszę z Londynu, że Lloyd George przyjął delegację mahometan indyjskich. Delegacja domagała się zachowania całości Turcji i pozostawienia sułtana w Konstantynopolu. W odpowiedzi na to żądanie Lloyd George oświadczył, że nie przypuszcza nawet, aby mahometanie prosili o specjalną pobłażliwość dla Turcji.

—o—

Wiadomości polityczne

(Telef. od własnego korespondenta).

Nowy podsekretarz Stanu w M. S. Z.

Desygnowany przez Radę Ministrów podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych prof. Stefan Dąbrowski jest wychowańcem uniwersytetu warszawskiego, a obecnie profesorem wydziału lekarskiego we Lwowie.

Od roku 1917 prof. Dąbrowski jest członkiem Zjednoczenia Narodowego. Z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych prof. Dąbrowski był niejednokrotnie przydzielany do misji zagranicznych, które przybywały do Polski w sprawie Galicji Wschodniej.

Ferje sejmowe.

Na posiedzeniu Komitetu Seniorów zdecydowano, że przed ferjami Wielkiejnocy ma być załatwionych jeszcze parę ustaw: o stemplowaniu asygnat subskrybowanych w złocie, o zakazie nabywania nieruchomości przez cudzoziemców, o dalszej emisji banknotów, o sprawie loterji klasowej, o strajkach i militaryzacji kolei.

Ostatnie posiedzenie Sejmu przed ferjami odbędzie się w piątek.

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. P. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ